

Sygn. akt: I C 1343/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. we W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA we W. na rzecz powoda J. K. kwoty 63 220, 65 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące dwieście dwadzieścia złotych i sześćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 października 2014 r. do dnia zapłaty

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6779 zł (sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

Sygnatura akt: I C 1343/14

UZASADNIENIE

Powód J. K. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 63.220,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 4 lutego 2011r. przystąpił do umowy (...) opartej o działanie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego (...), gdzie ubezpieczającym był (...) Bank S.A., a powód był ubezpieczonym. W deklaracji wartość pierwszej składki określono na kwotę 60.750 zł, a składki miesięcznej na 2.511 zł. W dniu 1 września 2014r. powód złożył oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia. Do czasu rezygnacji powód wpłacił kwotę 175.473 zł. Z tej kwoty pozwany wypłacił mu jednak jedynie kwotę 42.147,10 zł, zaś kwotę 63.221 zł zatrzymał jako opłatę likwidacyjną. Zdaniem powoda postanowienia umowy dotyczące opłaty likwidacyjnej stanowią niedozwolone klauzule umowne. Powód zwrócił uwagę, że w art. 385³ pkt 12, 13, 16 i 17 k.c. ustawodawca przewiduje, że postanowienia umowne o zbliżonej treści do zakwestionowanych przez niego postanowień o opłacie likwidacyjnej są niedozwolone. Nadto, wskazał, że w podobnych sprawach sądy powszechne stwierdzały abuzywny charakter analogicznych postanowień.

(pozew k. 2-12)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwany zaprzeczył, aby sporne postanowienia umowy stanowiły klauzule abuzywne, wskazując przy tym że samo stosowanie klauzuli o podobnej treści do wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych nie przesądza o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Pozwany powołał się na treść art. 13 ust. 4 pkt 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do określenia lub zawarcia w umowie ubezpieczenia zasad ustalania wysokości kosztów oraz wszelkich obciążeń potrącanych ze składek ubezpieczeniowych lub ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Jak wywodzi pozwany określając wysokość opłat likwidacyjnych wziął on pod uwagę koszty jakie będzie ponosić w związku z zawarciem poszczególnych stosunków ubezpieczenia, ich obsługą oraz rozwiązaniem. Zdaniem pozwanego opłata likwidacyjna jest pobiera w związku z poniesionymi przez niego kosztami, w szczególności kosztami związanymi z przystąpieniem powoda do ubezpieczenia (kosztami akwizycji), objęciem go ochroną ubezpieczeniową, kosztami operacyjnymi powstałymi wskutek umorzenia jednostek uczestnictwa w celu dokonania całkowitego ich wykupu.

(odpowiedź na pozew k. 50-66)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 lutego 2011r. powód J. K. jako ubezpieczony przystąpił do umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) zawartej w dniu 24 września 2009r. pomiędzy Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. oraz (...) Bank S.A. Umowa została zawarta na 10 lat. W przypadku dożycia ubezpieczony miał otrzymać świadczenie w wysokości 100 % wartości rachunku w dacie umorzenia, a w przypadku zgonu w wysokości sumy iloczynu 1 % i składki zainwestowanej oraz iloczynu liczby Jednostek Uczestnictwa Funduszu w dacie umorzenia i wartości Jednostki Uczestnictwa Funduszu w dacie zgonu. Wartość pierwszej składki określono na kwotę 60.750 zł, składki bieżącej na kwotę 2.511 zł, zaś składki zainwestowanej na kwotę 303.750 zł. Zgodnie z Regulaminem (...) wpłacane przez ubezpieczonych składki pierwsze i składki bieżące pomniejszone o opłatę administracyjną lokowane były w Ubezpieczeniowy Fundusz Kapitałowy (...) poprzez nabycie Jednostek Uczestnictwa Funduszu, a następnie w 100 % w certyfikaty wyemitowane przez (...) gwarantowane przez Bank (...), z których wypłata oparta była na indeksie (...) Libra (...).

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: deklarację przystąpienia k. 80, Regulamin Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego k. 85-87)

Zgodnie z Rozdziałem Ósmym Warunków (...) ubezpieczyciel pobierał dwa rodzaje opłat: opłatę administracyjną (w ramach której pobierana była opłata za ryzyko) oraz opłatę likwidacyjną. Opłata likwidacyjna była naliczana i pobierana w przypadku całkowitego wykupu, procentowo zgodnie z Tabelą Opłat i Limitów Składek od wartości umorzonych Jednostek Uczestnictwa Funduszu z Rachunku. Pobranie następowało poprzez pomniejszenie kwoty wypłacanej ubezpieczonemu o wartość opłaty likwidacyjnej. Wysokość stawki opłaty likwidacyjnej została określona w Tabeli Opłat i Limitów Składek, zgodnie z którą w przypadku rezygnacji w pierwszym i drugim roku pobierano opłatę likwidacyjną w wysokości 100 % wartości rachunku, w trzecim roku – 80 %, czwartym roku – 60 %, piątym roku – 50 %, szóstym roku – 40 %, siódmym roku – 30 %, ósmym roku – 15 %, dziewiątym roku – 10 %, a w dziesiątym roku – 5 %. Z kolei opłata administracyjna naliczana była procentowo zgodnie z Tabelą Opłat i Limitów Składek od wartości składki zainwestowanej i pobierana miesięcznie za składki bieżącej w dniu zapłaty składki bieżącej. Zgodnie z Tabelą Opłat i Limitów Składek wysokość stawka procentowa tej opłaty wynosiła 1,92 % w skali roku naliczanej od składki zainwestowanej.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: Warunki (...) k. 21-31, Tabelę Opłat i Limitów Składek do Umowy (...) Na Życie i Dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym k. 32)

Przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym zaferował powodowi pracownik (...) Bank S.A. B. P.. Z usług tego banku powód korzystał od wielu lat –

miał w nim konto firmowe i prywatne. Przy podpisaniu deklaracji przystąpienia powód nie był informowany o skutkach wcześniejszej rezygnacji z ubezpieczenia, w tym obowiązku zapłaty opłaty likwidacyjnej, a zapewniano go o korzyściach wynikających z tego produktu.

(dowód: przesłuchanie powoda płyta CD k. 148 fragment 00:04:23-0:13:00)

Do kosztów kompensowanych w opłacie likwidacyjnej należą: koszty dystrybucji czy akwizycji zewnętrznej, koszty przygotowania produktu, czynności aktuarialne, koszty konstrukcji i kalkulacji produktu, część wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w powstanie produktu oraz koszty związane z samą rezygnacją z ubezpieczenia tj. koszty przelewów, umorzenia jednostek, weryfikacji. Koszty związane z rezygnacją z ubezpieczenia wynoszą od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Koszty dystrybucji (akwizycji zewnętrznej) znane były pozwanemu już w chwili przystąpienia ubezpieczonych do ubezpieczenia grupowego.

(dowód: zeznania świadka G. K. płyta CD k. 136 fragment 00:01:10 – 01:31:00)

W dniu 1 września 2014r. powód złożył oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia i wniósł o wypłatę należnych mu środków.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o oświadczenie o rezygnacji z ubezpieczenia (...) k. 41-42)

W ciągu okresu ubezpieczenia powód wpłacił łącznie kwotę 166.212 zł. W chwili zamknięcia stan rachunku powoda wynosił 105.544,32 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o zestawienie k. 97)

W dniu 3 października 2014r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 42.147,10 zł, natomiast kwotę 63.220,64 zł zatrzymał z tytułu opłaty likwidacyjnej.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o potwierdzenie wypłaty k. 43)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, dowodu z zeznań świadka G. K. oraz dowodu z przesłuchania powoda J. K..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wszystkie dokumenty z których Sąd przeprowadził dowód są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

W ostatecznym rozrachunku istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały zeznania świadka G. K.. Świadek bowiem w bardzo ogólny sposób wyjaśnił jakie koszty ponoszone przez pozwanego kompensowane są w opłacie likwidacyjnej i w taki sam sposób przedstawił zasady i metodologię rozliczania kosztów inicjalnych ponoszonych przez pozwanego ubezpieczyciela. Zważyć jednak należy, iż świadek nie podał nawet przybliżonej wysokości ponoszonych przez pozwanego kosztów, toteż w oparciu o zeznania świadka nie można w żaden sposób zweryfikować prawidłowości wyliczenia opłaty likwidacyjnej, jaką powód został obciążony w związku z rezygnacją z ubezpieczenia.

Jeśli chodzi natomiast o ocenę zeznań powoda J. K., to zasadniczo należało uznać je za wiarygodne. Zdaniem Sądu powód zeznał szczerze i spontanicznie, a nadto jego zeznania były spójne i nie budziły wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego czy logicznego rozumowania. Nadto, również zachowanie powoda w czasie składania zeznań nie wzbudziło żadnych wątpliwości Sądu co do szczerości i wiarygodności tych zeznań.

Sąd oddalił natomiast wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego aktuarusza. Zgodnie ze wskazaną w odpowiedzi na pozew tezę dowodową biegły miał dokonać weryfikacji kalkulacji kosztów pobieranych przez pozwanego związanych z przedterminową rezygnacją z ubezpieczenia. Zważyć jednak należy, iż w toku niniejszej sprawy pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów księgowych ani nawet ogólnego zestawienia kosztów kompensowanych w opłacie likwidacyjnej. Jak wskazano powyżej żadnych istotnych danych w tym zakresie nie dostarczyły również zeznania świadka. Zatem, wobec braku jakichkolwiek danych źródłowych biegły nie dysponowałby żadnym materiałem, na podstawie którego mógłby sporządzić opinię. Co więcej, strona pozwana nie tylko nie zawnioskowała dowodów pozwalających na ustalenie wysokości kosztów związanych z zawarciem umowy z powodem, ale również nie przedstawiła żadnych konkretnych twierdzeń odnośnie wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów i ich korelacji z opłatą likwidacyjną, które mogłyby być weryfikowane przez biegłego. Nadto – w ocenie Sądu – nie sposób uznać, iż pozwany winien przedłożyć stosowne dokumenty dopiero po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Zważyć bowiem należy, iż takowe dokumenty stanowią dowód w sprawie, a zauważyć należy, że zarządzeniem z dnia 9 stycznia 2015r. pełnomocnik powoda został zobowiązany do zgłoszenia ostatecznych wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia. W określonym terminie pozwany nie zgłosił wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów księgowych ani nie złożył ich do akt sprawy. W tym stanie rzeczy uwzględnienie wniosku pozwanego byłoby bezprzedmiotowe i doprowadziłoby wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a strona naraziło na dodatkowe koszty.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powód J. K. domagał się zwrotu opłaty likwidacyjnej w wysokości 63.220,65 zł, która – jego zdaniem – została nienależnie pobrana przez pozwanego w związku z rezygnacją powoda z grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie, albowiem postanowienia wzorca umownego przewidujące obowiązek zapłaty tejże opłaty likwidacyjnej stanowią niedozwolone klauzule umowne (tzw. klauzule abuzywne). W tym stanie rzeczy podstawę żądania pozwu stanowiły przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Z uwagi na podniesione w pozwie zarzuty, w pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii charakteru umowy ubezpieczenia, do której w dniu 4 lutego 2011r. przystąpił powód J. K.. Zważyć należy, iż powołując się na treść przepisu art. 805 k.c. powód wywodził, że status ubezpieczającego w przedmiotowej sprawie może mieć wyłącznie opłacający składki, a zatem powód. Natomiast przyznanie takiego statusu (...) Bank S.A. jest bezwzględnie nieważne. W ocenie powoda taka sankcja wynika z treści przepisu art. 807 k.c., w myśl którego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia lub postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami niniejszego tytułu są nieważne, chyba że dalsze przepisy przewidują wyjątki. Jak wywodził powód jeżeli dany podmiot na podstawie umowy ubezpieczenia zapłaci składkę to zawsze jest ubezpieczającym z mocy prawa, bez względu na zapisy umowne, co ma potwierdzać treść art. 12 ust. 1 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu powyższa argumentacja nie zasługuje na uwzględnienie. Zważyć bowiem należy, iż podstawę prawną zawierania umów grupowego ubezpieczenia stanowi przepis art. 808 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczający może zawrzeć umowę ubezpieczenia na cudzy rachunek. Przedmiotowa umowa wprawdzie zawiera elementy umowy ubezpieczenia na życie oraz umowy inwestycyjnej dotyczącej alokacji środków pochodzących ze składek wpłacanych przez ubezpieczającego, niemniej niewątpliwie jej przedmiotem jest objęcie ochroną ubezpieczeniową życia powoda, a wypłata świadczeń z umowy co do zasady winna nastąpić w przypadku śmierci powoda jako ubezpieczonego, a także w przypadku dożycia czyli upływu okresu na jaki ubezpieczony przystąpił do umowy. Element inwestycyjny oznacza jedynie, że składki dodatkowo są inwestowane na ryzyko powoda jako ubezpieczonego. W konsekwencji ubezpieczyciel nie wypłaca z góry ustalonego (kwotowo) świadczenia w przypadku zajścia zdarzenia w życiu ubezpieczonego, ale w wysokości wynikającej z wartości rachunku z chwili umorzenia Jednostek Uczestnictwa w Ubezpieczeniowym Funduszu Kapitałowym, co następuje na korzyść i ryzyko ubezpieczonego. Podkreślić należy, że przystępując do umowy ubezpieczenia grupowego ubezpieczony staje się stroną stosunku prawnego (choć nie stroną umowy) ubezpieczenia (por. W. Dubis [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2015) i w rezultacie zostają na niego nałożone określone obowiązki, jak i przysługują mu określone uprawnienia. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 808 § 5 k.c. jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 385¹-385³ stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. Przepisy do których odsyła art. 808 § 5 k.c. ustanawiają ogólny zakaz stosowania niedozwolonych

postanowień umownych (tzw. klauzul abuzywnych) w obrocie konsumenckim. Oznacza to, iż ubezpieczony, który wprawdzie nie jest stroną umowy, może jednak korzystać z instrumentów ochrony konsumenta związanych z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, które znaleźć się mogą w umowie ubezpieczenia czy w ogólnych warunkach ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2015 r., I ACA 762/14, L.). Bez wątplenia postanowienia OWU nakładające na ubezpieczonego obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej dotyczą sfery wskazanej w powyższym judykacie i z tegoż właśnie względu podlegają kontroli incydentalnej sądu. Wedle przepisów art. 385¹ § 1 - 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Wedle art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Powyższe przepisy znajdują zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów (por. wyrok SN z 9 października 2003 r., V CK 277/02, OSNC 2004, nr 11, poz. 184 oraz wyrok SN z 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, LEX nr 238949).

Oceniając powyższą klauzulę wzorca umownego przez pryzmat przesłanek określonych w powyżej przywołanych przepisach, w pierwszej kolejności ustalić należało, czy powyższe postanowienie OWU zostało uzgodnione indywidualnie przez strony. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak podnosi się w doktrynie prawa cywilnego najczęściej będą to sytuacje, gdy umowa zawierana była z użyciem wzorca umownego albo jest tylko elementem tego wzorca, albo zostało przejęte do umowy (w całości lub części) z wzorca umownego. Wykładnia przepisu art. 385¹ § 3 k.c., posiłkując się regułą interpretacyjną a fortiori, nakazuje przyjąć, że skoro ustawodawca zwraca szczególną uwagę na przypadki przejęcia postanowień wzorca przez umowę, to tym bardziej rozciąga ochronę konsumenta na sytuacje, gdy postanowienia wzorca wiążą konsumenta na mocy art. 384 k.c., nie zostały bowiem objęte konsensem. Za nieuzgodnione indywidualnie należy także uznać postanowienia umów niezawieranych przy użyciu wzorca, jeżeli nie były one przedmiotem pertraktacji między stronami (klauzule narzucone) (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Wedle przedstawionych powyżej okoliczności kwestionowanej przez powoda klauzuli wzorca umownego w żaden sposób nie można uznać za indywidualnie uzgodnioną. Przede wszystkim strona pozwana nie wykazała w żaden sposób, że sporne postanowienie OWU określające obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej było przedmiotem negocjacji stron. Mało tego z uwagi na specyfikę umów ubezpieczenia grupowego nie istniała w ogóle możliwość negocjowania kwestionowanego postanowienia. Zważyć bowiem należy, że umowa ubezpieczenia zawierana jest przez ubezpieczającego ((...) Bank S.A.) oraz ubezpieczyciela (pozwanego), a sporna klauzula zawarta jest we wzorcu umownym wydanym przez stronę umowy. Natomiast, jak wyjaśniono powyżej powód nie jest stroną umowy, a jedynie stroną stosunku prawnego. Bez wątplenia szczegółowe regulacje dotyczące praw i obowiązków ubezpieczonych zawarte w OWU i Tabeli opłat zostały ukształtowane jeszcze przed przystąpieniem powoda do ubezpieczenia (co wynika także z zeznań świadka G. K.) i z tej przyczyny powód nie miał żadnego wpływu na ich treść. Natomiast sama wiedza powoda o możliwości zapoznania się z OWU przed zawarciem umowy, a nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania czy oddziaływania na kształtowanie ich treści, a takiej możliwości bez wątplenia powód nie miał.

Do uznania postanowienia umownego za abuzywne konieczne jest również, by niedozwolone postanowienie zawarte we wzorcu umownym lub umowie kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 3851, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z 13 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sporne postanowienia wzorca umownego przewidujące obowiązek zapłaty opłaty likwidacyjnej w razie rezygnacji z ubezpieczenia bez wątplenia naruszały zasadę równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między ubezpieczycielem a ubezpieczonym. Przede wszystkim – w ocenie Sądu – kwestionowana przez powoda klauzula wzorca umownego w ogóle uniemożliwia konsumentowi bezkosztowe odstąpienie od umowy. Zgodnie z art. 812 § 4 k.c., jeżeli umowa ubezpieczenia jest zawarta na okres dłuższy niż 6 miesięcy ubezpieczający ma prawo odstąpienia od umowy ubezpieczenia, w terminie 30 dni, a w przypadku gdy ubezpieczający jest przedsiębiorcą, w terminie 7 dni, od dnia zawarcia umowy. W przypadku grupowych umów ubezpieczenia zawieranych na cudzy rachunek prawo odstąpienia przysługuje ubezpieczającemu (w niniejszym przypadku - bankowi), a konsument w ogóle jest pozbawiony takiego uprawnienia. Sąd miał na względzie, iż co prawda regulacje dotyczące opłaty likwidacyjnej i rezygnacji z ubezpieczenia zawarte w OWU nie wskazują wprost o odstępnym (opłacie likwidacyjnej), to jednak taki właśnie charakter ma przedmiotowe świadczenie. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią OWU wysokość opłaty likwidacyjnej – do uiszczenia której ubezpieczony jest zobowiązany w razie rezygnacji z ubezpieczenia – została określona według stawki procentowej od wartości rachunku ubezpieczonego w Ubezpieczeniowym Funduszu Kapitałowym, przy czym stawka procentowa jest różna w poszczególnych latach. Jak wynika ze wzorca umownego w postaci Tabeli Opłat i Limitów Składek w pierwszym i drugim roku opłata likwidacyjna wynosi 100 % wartości rachunku, w trzecim roku – 80 %, czwartym roku – 60 %, piątym roku – 50 %, szóstym roku – 40 %, siódmym roku – 30 %, ósmym roku – 15 %, dziewiątym roku – 10 %, a w dziesiątym roku – 5 %. Według strony pozwanej wysokość opłaty likwidacyjnej została skorelowana z kosztami poniesionymi przez pozwanego, w szczególności kosztami akwizycji, kosztami operacyjnymi powstałymi wskutek umorzenia Jednostek Uczestnictwa w celu dokonania całkowitego ich wykupu etc. Jak wynika z zeznań świadka G. K. po odstąpieniu od umowy ubezpieczyciel nie doręcza ubezpieczonemu zestawienia poniesionych kosztów, stąd konsument nie ma w ogóle możliwości zweryfikowania prawidłowości i zasadności obciążenia go opłatą likwidacyjną. W toku niniejszego postępowania strona pozwana również w żaden sposób nie wykazała związku pomiędzy wysokością opłaty likwidacyjnej a poniesionymi przez nią kosztami. Co prawda pozwany wniósł o przesłuchanie w charakterze świadka aktuarium G. K., jednakże zeznania świadka były na tyle ogólne, iż nie można ich w żaden sposób zweryfikować. Świadek wyjaśnił, że do kosztów

kompensowanych w opłacie likwidacyjnej należą: koszty dystrybucji czy akwizycji zewnętrznej, koszty przygotowania produktu, czynności aktuarialne, koszty konstrukcji i kalkulacji produktu, część wynagrodzenia pracowników zaangażowanych w powstanie produktu. Nadto, opłata likwidacyjna ma kompensować koszty związane z samą rezygnacją z ubezpieczenia tj. koszty przelewów, umorzenia jednostek, weryfikacji, które według świadka wynoszą łącznie od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych. Świadek nie podał jednak wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego. Zeznania nie zostały poparte także żadnymi dowodami w postaci dokumentów księgowych ani nawet ogólnego zestawienia poniesionych kosztów z podaniem konkretnych kwot. Mało tego ani w odpowiedzi na pozew ani też później pozwany w ogóle nie odniósł się do tej kwestii. Jak już wskazano powyżej w tym stanie rzeczy wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego był całkowicie bezprzedmiotowy, albowiem bez dokumentów źródłowych biegły nie mógł w żaden sposób zweryfikować prawidłowości obciążenia powoda tak wysoką opłatą likwidacyjną. Same twierdzenia strony pozwanej co do związku opłaty likwidacyjnej z poniesionymi kosztami budzą poważne wątpliwości. Co istotne, na podstawie zeznań świadka można stwierdzić, że koszty związane z aktywizacją zewnętrzną czy dystrybucją są uiszczane i znane pozwanemu jeszcze przed przystąpieniem ubezpieczonych, a następnie rozliczane przez cały okres ubezpieczenia. Wedle świadka w przypadku, gdy ubezpieczony nie zrezygnuje z ubezpieczenia przed upływem dziesięciu lat to koszty dystrybucji są w całości pokrywane z opłat administracyjnych, jakie co miesiąc pozwany potrąca ze składek uiszczanych przez ubezpieczonego. Opłata administracyjna jest stała i zgodnie z Tabelą opłat wynosi w skali roku 1,92 % składki zainwestowanej (w przypadku powoda kwoty 303.750 zł), co miesięcznie daje kwotę 486 zł, a przez cały okres trwania ubezpieczenia kwotę 58.320 zł. Porównanie wysokości tej kwoty z opłatą likwidacyjną jaką obciążony został powód w razie odstąpienia od umowy (63.220,64 zł) oraz pobranymi kosztami administracyjnymi budzi wątpliwości. Zważyć należy, że w przypadku odstąpienia przez ubezpieczonego przed upływem dziesięcioletniego terminu wysokość kosztów jest zmienna i zależna od wartości rachunku. Co prawda wraz z upływem czasu stawka procentowa opłaty likwidacyjnej ulega zmniejszeniu, jednak w przypadku znacznego wzrostu wartości rachunku np. w szóstym roku trwania umowy, może się zdarzyć, że opłata ta będzie wyższa aniżeli w pierwszych latach, gdy wartość rachunku – jak w przypadku powoda – była stosunkowo niska. Zatem dysproporcja pomiędzy wysokością opłaty likwidacyjnej w poszczególnych latach może być znaczna. Pozwany nie wykazał, że poniesione przez niego koszty zmieniają się wraz z upływem czasu, jak również, że ulegają zmianie stosownie do wartości rachunku. Nie wystarcza tu ogólnikowe powołanie się na fakt, że koszt wykupu ulokowanych środków jest w pierwszych latach trwania umowy ubezpieczenia wyższy niż w następnych. Stąd stwierdzić należy, że brak jest jakichkolwiek danych, że ustalony procent stanowi koszty jakie pozwany poniósł w związku z zawarciem i przygotowaniem umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zgromadzona na rachunku powoda kwota w wysokości 105.544,32 zł, została już pomniejszona o część poniesionych przez pozwanego kosztów. Jak wynika bowiem z OWU wpłacone przez powoda składki w wysokości 2.511 zł były inwestowane po pomniejszeniu ich co miesiąc o opłatę administracyjną. Natomiast pozostałe koszty, jakie w ocenie pozwanego składają się na kwotę, która podlega zatrzymaniu nie zostały w ogóle przez pozwanego wykazane. W OWU nie wskazano również, aby powód zobowiązany był pokrywać koszty wynagrodzenia, akwizycji czy inne koszty techniczne związane z przygotowaniem produktu. sposób sformułowania OWU w zakresie metody obliczania opłaty likwidacyjnej w ogóle nie pozwalał konsumentowi na powiązanie jej z jakimikolwiek kosztami ponoszonymi przez ubezpieczyciela. Wszystkie przedstawione powyżej okoliczności prowadzą do stwierdzenia, że wzorzec umowny przewidujący, że w razie rezygnacji przez ubezpieczonego z kontynuowania umowy ubezpieczenia traci on znaczne środki uzyskane wskutek wykupu Jednostek Uczestnictwa, bezsprzecznie narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela części wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Zapis ten dodatkowo rażąco narusza interes konsumenta, albowiem prowadzi do uzyskiwania przez ubezpieczyciela pewnych korzyści kosztem ubezpieczonego, zwłaszcza wówczas, gdy ten ostatni zgromadzi na swoim rachunku osobistym aktywa o znacznej wartości. Nie stanowi też dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter. Znaczna część kosztów funkcjonowania pozwanego ubezpieczyciela jak również ryzyko jest bowiem pokrywana przez konsumenta w opłaty administracyjnej. Wysokość opłaty likwidacyjnej powinna być uzależniona jedynie od kosztów jakie pozwany ponosi w związku z wygaśnięciem umowy ubezpieczenia i wykupem Jednostek Uczestnictwa. Zważyć przy tym należy, że w razie wygaśnięcia umowy ubezpieczenia w pierwszych dwóch latach po jej zawarciu, pozwany obciąża konsumenta opłatą likwidacyjną w wysokości 100 %, co w konsekwencji oznacza, iż

pozwany zatrzymuje całość wpłaconych przez ubezpieczonego środków, a te przy uwzględnieniu zwłaszcza pierwszej składki (w przypadku powoda była to kwota 60.750 zł) mogą być znaczne. W ocenie Sądu wręcz niemożliwym jest, aby koszty związane z wygaśnięciem umowy uzasadniały zatrzymanie 100% środków zgromadzonych przez ubezpieczonego, tym bardziej, że w czasie obowiązywania umowy ubezpieczenia pobierana jest od ubezpieczonego także opłata administracyjna. Nie ma też żadnych danych, że w przypadku rezygnacji z ubezpieczenia w czwartym roku kwota poniesionych kosztów wynosi 60 % wartości rachunku. Dodatkowo należy zważyć, że koszty umorzenia Jednostek Uczestnictwa to raptem kilkadziesiąt złotych, co jednoznacznie wynika z zeznań świadka. Zatem, reasumując Sąd uznał, że brak jest w świetle treści stosunku prawnego jakichkolwiek podstaw do potrącenia w przypadku umowy zawartej z powodem wartości aż 60 % zgromadzonych środków. Zdaniem Sądu taki sposób ustalenia opłaty likwidacyjnej jest oderwany od wydatków ponoszonych przez zakład ubezpieczeń przy zawarciu umowy na rzecz konkretnej osoby, a jej poziom – skrajnie wygórowany, czym rażąco narusza interes konsumenta.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż ww. postanowienie wzorca umownego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, co zgodnie z przepisem art. 385¹ k.c. ma ten skutek, że takie postanowienie nie wiąże konsumenta. W konsekwencji powód jest uprawniony do żądania zwrotu całości wpłaconych środków na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c., gdyż podstawa do zatrzymania znacznej części świadczenia odpadła. Z uwagi na powyższe – na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 385¹ § 1 k.c. – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63.220,65 zł. Ponadto, na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 6 października 2014r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 i § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania zasądził od przegrywającego sprawę pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.779 zł, na którą składa się opłata sądowa od pozwu (3.162 zł), opłata za czynności zawodowego pełnomocnika powoda – radcy prawnego (3.600 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).